favst / gibbs, francuskie filmy (ft. Zalewski, Pezet)

czy znasz lek tego kto zasypia
do szpiku kości jest przerażony
bo ziemia usuwa mu się spod nóg
i zaczyna się sen
meczące sny znowu mam
jak francuskie filmy
znów oglądam ciebie z innym
meczące sny ze stoi czas
i wszyscy siedzimy
w środku nieruchomej windy

jak zła piosenka puszczona w pętli
codziennej łykam te same lęki
tylko kalendarz idzie w zaparte
mówi nieprawdę
gdy na niebie słońce tylko pół
czule do mnie mów
kiedy nie wiesz, nie ma dokąd pójść
przed siebie jedźmy za szybko
dalej, wciąż dalej, wciąż dalej

meczy mnie sen jak francuski film
a ja gram w nim Vince Cassel
nei wiem jzu sam czy to mi się śni
czy to wizja, a nie brałem przecież nic na sen
biorę oddech, nic nie widzę
ale czuje że się zbliżasz jak szybki serw, gem
cos zasłania mi widok jak markiza
i nie wiem czy to noc, czy coś rzuca cień, w dzień
coś się śni, coś się skrzy
ktoś otwiera przede mną złote drzwi
ale dobrze mi, błogo mi z tobą
nie, to sen
znów tyłem ktoś, coś jak trochę ty, rzuca
do mnie kość jak z planszowej gry
mijam ją o włos
chyba ma twój głos, twoje oczy kocie, kiedy ściągasz brwi
ty gryziesz mnie do krwi
krew mi wartko spływa jak Tamiza
set, robię kiwkę, odbijam i podkręcam ją szybciej niczym Ibra
net, twoja bielizna, jak afrodyzjak
chyba od Chantel opina cię jak siec
robię sobie żart, coś jak Dave Chapealle
z tego ze mówisz, ze chciałabyś mnie mieć
mecz!

jak zła piosenka puszczona w pętli
codziennej łykam te same lęki
tylko kalendarz idzie w zaparte
mówi nieprawdę
gdy najlepiej słońce tylko pół
czule do mnie mów
kiedy nie wiesz, nie ma dokąd pójść
przed siebie jedźmy za szybko
dalej, wciąż dalej, wciąż dalej

gdy na niebie słońce tylko pół
czule do mnie mów
kiedy nie wiesz, nie ma dokąd pójść
przed siebie jedźmy za szybko
dalej, gdy na niebie słońce tylko pół
czule do mnie mów
kiedy nie wiesz, nie ma dokąd pójść
przed siebie jedźmy za szybko

dalej, wciąż dalej, wciąż dalej